Cena 8 zł.

PIAST

Cena 8 zł.

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY POŚWIĘCONY SPRAWOM LUDU POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Basztowa 17.** Telefon redakcji i administracji: **595-32.** Skrytka pocztowa **Kraków I. Nr 538 — Konto P. K. O. Nr IV 353 — Prenumerata kwartalna zł 100.—**

Wydawca: **Ludowe Tow. Wydawnicze „PIAST", Sp. z odp. udz. w Krakowie**

Redaguje Komitet

Nr 41 Kraków, 17 października 1948 Rok XXXV

Posiedzenie Rady Naczelnej PSL

Dwudniowe posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego, które odbyło się w dniach 3 i 4 bm. w Warszawie w sali Centralnego Związku Spółdzielczego, wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród członków stronnictwa. Dowodem tego jest chociażby ta okoliczność, że oprócz członków Rady na posiedzenie przybyli w charakterze gości liczni działacze Stronnictwa ze wszystkich województw w liczbie ponad 250 osób. Ponadto w obradach wzięły udział przedstawicielki **Wydziału Kobiecego PSL,** wszyscy członkowie **Naczelnego Komitetu Wykonawczego** z prezesem Stronnictwa kol. **Józefem Niećko** na czele, członkowie **Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Partyjnego.**

W otwarciu posiedzenia Rady wzięli również udział przedstawiciele władz naczelnych SL sekretarz generalny wicepremier **Korzycki,** wiceprezes SL minister **Pededworny,** zastępca sekretarza generalnego poseł **Juszkiewicz** oraz przedstawiciele Sekretariatu Generalnego SL. Wchodzących na salę przedstawicieli bratniego stronnictwa zebrani powitali burzliwymi oklaskami.

Obrady zagaił dłuższym przemówieniem przewodniczący Rady Naczelnej dr **Władysław Kiernik,** który powiadomił Radę o swej rezygnacji ze stanowiska jej przewodniczącego. Dr Kiernik oświadczył przy tym, że w całej pełni solidaryzuje się z obecną linią polityczną Stronnictwa, której wyrazem były ostatnie uchwały NKW. Oświadczył on dalej, że pozostaje w Stronnictwie i nie uchyla się od udziału w jego pracach.

Po przemówieniu dra Kiernika wiceprezes NKW PSL **Madejczyk** w imieniu władz naczelnych i członków Stronnictwa złożył drowi Kiernikowi podziękowanie za jego wieloletnią i owocną pracę w ruchu ludowym i podkreślił zasługi, jakie prezes Kiernik położył dla Stronnictwa.

Po jednomyślnym przyjęciu rezygnacji dra Kiernika przez Radę przewodnictwo obrad objął wiceprzewodniczący Rady Naczelnej **Kazimierz Maj,** który przedstawił porządek obrad, następnie jednomyślnie przyjęty.

Z kolei w imieniu SL przemówił wicepremier **Korzycki,** który omówił zadania, jakie stoją przed obu stronnictwami chłopskimi przed ich połączeniem. Przemówienie to sala przyjęła burzliwymi oklaskami.

Po przemówieniu wicepremiera Korzyckiego przystąpiono do obrad, w myśl przyjętego porządku dziennego.

Poseł **Koter** w imieniu NKW złożył wniosek o uzupełnienie składu Rady ponieważ została ona zdekompletowana w wyniku przeprowadzonej weryfikacji, oraz o wybór nowego przewodniczącego Rady. Wniosek ten Rada przyjęła jednomyślnie i powołała Komisję-Matkę w celu ustalenia kandydatów.

Następnie prezes Stronnictwa **Józef Niećko** wygłosił referat ideowo-polityczny. Głęboko ujętych wywodów referenta zebrani wysłuchali w skupieniu.

Po przerwie obiadowej wiceprezes NKW PSL poseł **Cz. Wycech** wygłosił referat gospodarczy, poświęcony odbudowie i przebudowie społeczno - gospodarczej wsi.

Po referacie prezesa **Wycecha** poseł **Koter** przedłożył w imieniu Komisji-Matki listę 53 nowych członków Rady Naczelnej i 18 zastępców. Lista ta została jednomyślnie przyjęta. Następnie Rada jednomyślnie powołała na swego przewodniczącego posła **Czesława Wycecha** oraz uzupełniła skład NKW przez wybór kol. kol. **Jana Domańskiego** i **Wacława Schayera.**

Uchwaleniem tekstu depeszy wysłanej do Prezydenta RP zakończono pierwszy dzień obrad.

W drugim dniu obrad sekretarz naczelny Stronnictwa poseł **Kazimierz Banach** wygłosił referat omawiający sprawy organizacyjne i bieżące zagadnienia polityczne.

Po sprawozdaniu Głównej Komisji Rewizyjnej rozwinęła się w związku z referatami i sprawozdaniami obszerna i ożywiona dyskusja, która wykazała, że doły Stronnictwa całkowicie solidaryzują się z linią obraną przez władze naczelne Stronnictwa. Wykazała ona również rzetelną i niezłomną wolę chłopów skupionych w szeregach PSL zacieśniania i pogłębiania sojuszu chłopsko-robotniczego oraz to, że w masach chłopskich istnieje zrozumienie dla konieczności dalszej przebudowy społeczno-gospodarczej na wsi.

Po zamknięciu dyskusji kol. kol. **Świetlik** i **Popławski** przedstawili rezolucje proponowane przez Komisję Wnioskową. Rezolucje te Rada przyjęła jednomyślnie.

Pod koniec obrad zabrał głos prezes **Niećko** i podsumował wyniki dyskusji, która wykazała całkowitą zgodność poglądów w sprawach zasadniczych i omówił niektóre zagadnienia podniesione w dyskusji.

Zamykając obrady, prezes **Wycech** podsumował wyniki dyskusji, która wykazała całkowitą zgodność poglądów w sprawach zasadniczych i omówił niektóre zagadnienia podniesione w dyskusji.

Zamykając obrady prezes **Wycech** podkreślił ich doniosłość w życiu Stronnictwa i wezwał obecnych do dalszej wytężonej pracy dla dobra wsi i Polski Ludowej.

Odśpiewaniem hymnu „Gdy naród do boju" zakończono dwudniowe obrady, których wyniki stanowią dalszy krok na drodze coraz większej aktywizacji mas chłopskich w pracy nad budowaniem Polski Ludowej i utrwaleniem jej bytu.

Przyjaźń polsko-radziecka

rękojmią naszej wolności

W dniach 2 i 3 października br. odbywał się we Wrocławiu II Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zjazd zagaił prezes T. P. P. R. min. Świątkowski, witając przedstawicieli rządu, ambasady radzieckiej, przedstawicieli partyj politycznych, związków zawodowych i młodzieży, przedstawicieli nauki i kultury, delegatów na zjazd i delegacje zagraniczne.

Min. Świątkowski w przemówieniu swym podkreślił, że linia polityczna jaką reprezentuje odrodzona Rzeczpospolita Polska, budując trwały most przyjaźni polsko-radzieckiej, jest jedyną najlepszą rękojmią wolności i swobodnego rozwoju społeczno-gospodarczego naszego narodu.

Po przemówieniu min. Świątkowskiego zebrani urządzili gorącą owację na cześć Związku Radzieckiego i jego wodza Józefa Stalina.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu, wygłosili przemówienia min. Szymanowski, radca ambasady ZSSR, Jakowlew, w imieniu stronnictw politycznych, pułkownik Wągrowski, przedstawiciele organizacyj reprezentowanych na zjeździe i przedstawiciele delegacyj zagranicznych.

Na zakończenie odczytano pismo do zjazdu, które nadesłał premier Cyrankiewicz. Do prezydium wpłynęło szereg depesz gratulacyjnych z zagranicy. Po zakończeniu pierwszej części

(Dokończenie na str. 2).

Depesza Rady Naczelnej PSL do prezydenta B. Bieruta

Rada Naczelna PSL wystosowała do Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta następującą depeszę:

„Rada Naczelna i zespół przodowniczy PSL obradujący w Warszawie w dniu 3. X. 48 r., zapewnia Cię, Ob. Prezydencie, że PSL w oparciu przyjęte przez cały polski świat pracy założenia, wzmoże wszystkie swe wysiłki, aby wraz z klasą robotniczą posunąć naprzód dzieło budowania pełnej sprawiedliwości społecznej w Polsce.

Rada Naczelna PSL wita z głębokim zadowoleniem objęcie przez Ciebie kierowniczego stanowiska w kroczącym do jedności bratnim ruchu robotniczym, widząc w tym fakcie dalsze wzmocnienie solidarności mas pracujących na wsi i w mieście".

Rezolucje i uchwały Rady Naczelnej PSL

Rada Naczelna PSL w dwudniowych obradach przy udziale przodujących działaczy stronnictwa ze wszystkich województw, po wysłuchaniu referatu ideowo-politycznego prezesa stronnictwa **Józefa Niećki**, referatu o zagadnieniach gospodarczych prezesa Rady N. **Czesława Wycecha** oraz sprawozdania sekretarza naczelnego NKW, posła **Banacha** o działalności politycznej i organizacyjnej stronnictwa i po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji — uchwaliła, co następuje:

I. DOROBEK RUCHU ROBOTNICZEGO I RUCHU LUDOWEGO OSTATNICH MIESIĘCY

W okresie, który upłynął od ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej w dniu 16. XI. nb. roku, zaszły doniosłe zmiany w świecie i w Polsce, w ruchu politycznym polskich mas pracujących, a w szczególności we wsi i w ruchu ludowym.

W dokonywaniu tych zmian poważną i twórczą rolę odegrało nasze Państwo Ludowe, polskie masy pracujące na wsi i w mieście, a wraz z nimi PSL, stojące twardo na gruncie zasad demokracji ludowej, kroczące konsekwentnie, w ścisłym sojuszu z klasą robotniczą, drogą wytknięta w uchwałach ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej.

1. Wśród zmian, które zaszły w ubiegłym okresie, na czoło wysuwa się dalszy wzrost sił pokoju, sprawiedliwości i postępu w całym świecie i w Polsce Ludowej. Wzrost ten przejawił się przede wszystkim w ściślejszym zespoleniu ze Związkiem Radzieckim krajów demokracji ludowej, w walce, którą Związek Radziecki toczy z siłami światowego imperializmu, kierowanego przez St. Zjednoczone, broniąc pokoju i sprawiedliwości. Konkretnym przejawem tego zespolenia były uchwały Konferencji Warszawskiej ministrów spraw zagranicznych państw demokracji ludowej. Dalszym objawem tego wzrostu jest coraz ostrzejsza i coraz skuteczniejsza walka chłopów i robotników oraz ludów uciśnionych na całym świecie z kapitalistycznym wyzyskiem i zamachami na pokój imperialistycznych podpalaczy świata. Wszystkie te potężne siły solidaryzują się w całej pełni ze Związkiem Radzieckim i współdziałającymi z nim krajami ludowej demokracji, widząc w Związku Radzieckim najpotężniejszą ostoję sprawy pokoju, wolności i sprawiedliwości.

2. W Polsce Ludowej na czoło osiągnięć minionego okresu wysuwa się wzrost siły i spoistości sojuszu chłopsko-robotniczego. Przejawem zasadniczym tego wzrostu jest dalsze zacieśnienie współdziałania chłopów i robotników, jednoczenie się klasy robotniczej oraz wejście na drogę jedności ob stronnictw ruchu ludowego. Ich młodzież pracująca dokonała już zupełnego zjednoczenia.

Wszystkim tym procesom zjednoczeniowym towarzyszy pogłębianie ideologii i programu oraz zwieranie i oczyszczanie szeregów. Rośnie przy tym czujność i zdecydowanie w walce ze wszystkimi wrogimi elementami wewnętrznymi i zewnętrznymi, jawnymi i utajonymi.

3. Olbrzymie znaczenie wśród osiągnięć minionego okresu ma dalszy rozwój naszej gospodarki narodowej, zdobycze przemysłu i rolnictwa w dziedzinie odbudowy i wzrostu dobrobytu. Dzięki temu rozwojowi, którego podstawy buduje znojny i twórczy trud chłopa i robotnika, całe nasze państwo — Ziemie Odzyskane i dawne — stanowi już dziś jedność. Jednocześnie państwo nasze w tym roku, po raz pierwszy po wojnie, może się całkowicie samo wyżywić, a nawet pomóc innym.

4. Te wielkie zdobycze sił pokoju i sprawiedliwości w całym świecie i w naszym kraju idą w parze ze wzrostem zaciekłości ataków ginącego wstecznictwa. Przejawem tej zaciekłości jest szantaż wojenny. Słabnący na siłach kapitalizm ucieka się do tego środka jedynie po to, aby wymusić utrzymanie swoich przywilejów. Wie on jednak dobrze, że wywołanie nowej wojny jest obecnie niemożliwe. Wie on również dobrze, że o ile każda z poprzednich wywołanych przez niego światowych wojen przynosiła właśnie kapitalizmowi klęski, o tyle nowa wojną grozi mu ostateczną zagładą.

W tej sytuacji światowe wstecznictwo stara się przynajmniej utrudnić postęp i odbudowę w krajach kroczących ku sprawiedliwości społecznej. Stąd zaostrzający się w ostatnich czasach sabotaż międzynarodowej współpracy gospodarczej, a jednocześnie popieranie wstecznictwa wewnątrz tych krajów. W tych ostatnich usiłowaniach wstecznictwo szuka poparcia w klerze, którego znaczna część na całym świecie, a również i w Polsce, sprzymierza się z reakcją, starając się nadużyć uczucia religijne, które muszą być w całej pełni uszanowane, dla celów polityki międzynarodowej i wewnętrznej, nie mających z religią nic wspólnego. Przejawy takiego postępowania — to atak Watykanu na nasze granice i patronowanie przez Watykan zakusom hitlerowskich elementów w Niemczech, popieranych obecnie przez Anglosasów na całość naszych granic, a w konsekwencji na naszą niepodległość, a nawet wprost na istnienie naszego narodu, któremu spadkobiercy Hitlera chcą przygotować zagładę.

Przejawami tego samego postępowania w Polsce są coraz częstsze wypadki sprzymierzania się kleru ze wstecznictwem zwłaszcza na wsi.

Tym wszystkim atakom wstecznictwa na tedowego. Krocząca śmiało naprzód polska młorenie międzynarodowym i wewnętrznym, musimy się zdecydowanie przeciwstawić.

W obliczu tych przemian zaszła potrzeba dokonania przeglądu i krytycznej oceny dotychczasowej drogi i osiągnięć demokracji ludowej w Polsce oraz jasnego określenia metod i celów dalszego postępowania. Dokonanie tej pracy jest poważnym dorobkiem ruchu robotniczego i ruchu ludowego ostatnich miesięcy.

W pracy PSL dorobek ten znalazł wyraz w uchwałach NKW z dnia 24 sierpnia 1948 r. To też w pełnym zrozumieniu historycznej wagi zagadnień przebudowy ustroju gospodarczo-społecznego i wszechstronnego postępu wsi Rada Naczelna po szczegółowej i wyczerpującej dyskusji uchwały te zatwierdza w całej rozciągłości.

Jest naczelnym zadaniem całej naszej organizacji, aby dorobek ten stał się własnością jak najszerszych mas chłopów pracujących.

II. MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ SIŁ POSTĘPU

W oparciu o doświadczenie minionego okresu oraz podstawowe założenia ideowo-polityczne przyjęte przez odrodzone stronnictwo, Rada Naczelna stwierdza konieczność dalszego pogłębiania w masach chłopskich postawy międzynarodowej solidarności sił postępu, a w szczególności solidarności i sojuszu z ostoją tych sił, Związkiem Radzieckim. **Sojusz i solidarność w obliczu ataków całej międzynarodowej reakcji na Polskę — nakazem patriotyzmu polskiego. Siła tego sojuszu jest dziś jedyną gwarancją całości, niepodległości i suwerenności naszej Ojczyzny. Toteż tych wszystkich, którzy w niego godzą, należy piętnować mianem zdrajców.**

III. DROGI I CELE DEMOKRACJI LUDOWEJ

Wraz z całym światem pracy w Polsce rozważyliśmy jeszcze raz drogi i cele ludowej demokracji, stwierdzając, co następuje:

1. współistnienie w naszym państwie obok rozległej dziedziny gospodarki uspołecznionej elementów kapitalistycznych zagraża stale rozrostem tych elementów kosztem mas pracujących, kosztem drobno- i średniorolnych chłopów i robotników. Potwierdza ten stan szybkie bogacenia się już w Polsce Ludowej elementów kapitalistycznych, przy wciąż jeszcze trwającym ciężkim położeniu małorolnych i średniorolnych chłopów.

W tym stanie rzeczy stwierdzamy, że demokracja ludowa winna stale i planowo postępować naprzód na drodze ku sprawiedliwości społecznej, w przeciwnym bowiem razie grozi jej cofanie się wstecz ku kapitalizmowi.

2. Nakaz dźwigania dobrobytu i kultury mas ludowych zwłaszcza na wsi, wymaga stałego zwiększania naszego dochodu narodowego, drogą rozszerzania gospodarki planowej i unowocześnienia rolnictwa. Obecny ustrój rolny temu procesowi nie sprzyja, daje natomiast możliwości bogacenia się nielicznych kosztem rosnącej biedy 90 proc. chłopów drobno- i średniorolnych.

3. Postęp na drodze do sprawiedliwości odbywać się musi w walce z pozostałościami kapitalizmu tak na wsi jak w mieście. Wymaga to wydatnej pomocy dla drobno- i średniorolnych chłopów oraz wypierania i ograniczenia elementów spekulanckich i tych wszystkich, którym przywilej posiadania pozwala na bogacenie się kosztem pracujących.

Takie elementy we wsi istnieją i muszą być zwalczane. Walka z nimi, jako ze wspólnym wrogiem wszystkich ludzi pracy na wsi i w mieście, wzmacnia sojusz chłopów z robotnikami, stanowiącymi w tej walce czołowy i najlepiej uzbrojony oddział.

4. Prowadząc walkę o lepsze jutro, o dobrobyt i sprawiedliwość na wsi, trzeba mieć wyraźnie wytknięte cele i określone środki i sposoby działania. Wymaga to jasnego i otwartego postawienia sprawy przebudowy ustroju rolnego w oparciu o dobrowolną i świadomą decyzję chłopów, stopniowego budowania w miarę sił i środków spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie.

(Dokończenie na str. 3-ciej).

(Przyjaźń polsko-radziecka rękojmią naszej wolności)

(Dokończenie ze str. 1-ej).

obrad zjazdu odbył się w Hali Ludowej **wielki wiec, w którym wzięło udział ponad 40.000 osób.**

Po przemówieniach **min. Świątkowskiego, prof. Tretiakowa, Pawłowa i Sinko**, uchwalono rezolucję, która m. in. stwierdza: „W obliczu knowań anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, którzy prowadzą politykę odbudowy zaborczych Niemiec zachodnich i podsycają **apetyty rewizjonistów niemieckich, dążąc do** panowania nad światem przez pogwałcenie suwerenności wolnych narodów, wobec zaostrzającej się walki między siłami postępu i obrony **pokoju**, a siłami imperializmu, tym jaśniej występuje waga dalszego zacieśniania sojuszu i przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim, głównym pogromcą hitleryzmu, głównym obrońcą pokoju".

Po obradach, które odbywały się w drugim dniu, II zjazd delegatów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uchwalił jednomyślnie rezolucję polityczną, która stwierdza, m. in., że **Związek Radziecki jest naturalnym, konsekwentnym i trwałym naszym sojusznikiem, że siły postępu na całym świecie znajdują naturalną** ostoję i oparcie w Zw. Radzieckim, kraju zwycięskiego socjalizmu. Akcji podżegaczy wojennych, przeciwstawia Zw. Radziecki swoją niezłomną i konsekwentną postawę w obronie pokoju. Związek Radziecki walczy nieugięcie o realizację uchwał poczdamskich, jako drogi rozwiązania problemu niemieckiego. Zw. Radziecki wytrwale broni honoru i prestiżu ONZ przed zakusami tych, którzy chcą z najwyższej organizacji międzynarodowej uczynić **posłuszny instrument swojej imperialistycznej polityki.**

„Widząc w Zw. Radzieckim rękojmię bezpieczeństwa i niepodległości Polski, podstawowego obrońcę pokoju, chorążego pokoju, każdy patriota musi być szermierzem przyjaźni polsko-radzieckiej. Sprawa coraz ściślejszego sojuszu narodu polskiego ze Zw. Radzieckim jest sprawą całego obozu demokracji ludowej, wszystkich stronnictw politycznych, wszystkich bezpartyjnych robotników, chłopów, inteligencji, całości mas pracujących Polski — **jest sprawą narodu polskiego.** Klasa robotnicza i masy pracujące Polski stoją i stać będą na straży nienaruszalności i trwałości sojuszu i przyjaźni Polski z ZSRR".

(Rezolucje i uchwały Rady Naczelnej PSL)

(Dokończenie ze str. 2)

IV. JEDNOŚĆ RUCHU LUDOWEGO W RAMACH SOJUSZU CHŁOPSKO-ROBOTNICZEGO

W obliczu tych wielkich zadań ruch ludowy zbliża się coraz bardziej do jedności. Jedność ta wyrasta z sojuszu chłopsko-robotniczego i obejmuje drobno- i średniorolnych chłopów.

Jedność ta wyrasta na gruncie założeń programowych określonych w Deklaracji o Współdziałaniu PSL i SL z dnia 10 maja, która w pierwszym punkcie głosi:

1) Oba stronnictwa będą ze sobą współpracowały w ramach sojuszu chłopsko-robotniczego, uznając ten sojusz za fundament demokracji ludowej. Oba stronnictwa uznają jedność klasy robotniczej za trzon sojuszu chłopsko-robotniczego, a jedność ruchu ludowego, do którego zmierzają, za utrwalenie i pogłębienie tego sojuszu.

Rada Naczelna wita z uznaniem i zatwierdza umowę o współdziałaniu pomiędzy NKW PSL i SL z dnia 10 maja br. i wzywa wszystkie ogniwa organizacyjne do pełnej realizacji tej umowy.

Rada Naczelna upoważnia NKW PSL do dalszego pogłębienia współdziałania ze SL oraz poczynienia wszystkich kroków niezbędnych do realizacji całkowitej jedności stronnictw ludowych.

Stwierdzając, że oba stronnictwa stanowią już dziś dwa nurty równoległe ruchu ludowego, Rada Naczelna podkreśla, że oba te nurty w czasie, jaki dzieli nas jeszcze od zjednoczenia winny się jeszcze oczyścić, pogłębić i poszerzyć, pozbywając się obcych i wrogich elementów, pogłębiając swoje założenia ideowo-programowe oraz rozszerzyć swój zasięg w masach drobno- i średniorolnych chłopów.

Jest to jedyna droga, która doprowadzić może do takiego zjednoczenia, które przyniesie wzrost wkładu wsi w dzieło dobrobytu i sprawiedliwości w Polsce Ludowej, które wzmocni fundament naszego państwa ludowego — sojusz chłopsko-robotniczy.

V. JASNA PERSPEKTYWA DALSZEJ DROGI POLSKI LUDOWEJ

Rada Naczelna widzi w zwarciu szeregów chłopsko-robotniczych, w zaostrzeniu walki z elementami kapitalistycznymi oraz w wysunięciu jasnej perspektywy dalszej drogi Polski Ludowej, poważne zwiększenie możliwości wsi w jej pracy nad rozwiązywaniem zadań dzisiejszego dnia, w jej walce o jak najwyższe plony, o jak najlepszą pracę rad narodowych, spółdzielczości, ośrodków maszynowych, chłopskich zrzeszeń wytwórczych i wszystkich organów i placówek naszego państwa ludowego i naszego gospodarstwa narodowego we wsi.

Pierwszym krokiem wiodącym do tego celu jest radykalne oczyszczenie wszystkich tych organizacji z wrogich i nieuczciwych elementów, w szczególności przez czynny udział wspólnie z bratnim SL i ruchem robotniczym w nadchodzącej akcji wyborczej w ZSCh. i spółdzielczości.

Jednocześnie wydatna pomoc dla drobnych i średnich rolników pozwoli im podnieść na wyższy poziom ich indywidualne gospodarstwa, które w dalszym ciągu dźwigają na sobie przeważającą część zadania wyżywienia kraju.

VI. W SPRAWIE PRZEBUDOWY USTROJU ROLNEGO

Rada Naczelna widzi w spółdzielczości produkcyjnej słuszną podstawę przyszłego ustroju rolnictwa w Polsce.

Potwierdziwszy stanowisko w tej sprawie określone w uchwałach NKW z dnia 24 sierpnia 1947 r., Rada Naczelna stoi na stanowisku, że: pozostawienie obecnego ustroju rolnego nie daje chłopu żadnej możliwości na przyszłość, że olbrzymia część masy chłopskiej nie wyrwie się nigdy z objęć biedy i krzywdy kulturalnej, jeśli nie podejmiemy w sposób odpowiedzialny wielkiego dzieła przebudowy wsi.

Wiemy to dziś, wiedzieliśmy o tym przez cały czas działalności radykalnego ruchu ludowego, a zwłaszcza „Wici". Wiemy i wiedzieliśmy więcej, bo to, że od gruntownej społecznej i gospodarczej przebudowy wsi należy nie tylko lepszy byt chłopów, ale i w olbrzymiej mierze pomyślność narodu i państwa.

Na gruncie obecnego ustroju wsi wciąż jeszcze utrzymuje się wyzysk człowieka przez człowieka i istnieje możliwość bogacenia się nielicznej mniejszości kosztem pracujących mas chłopskich.

Zjawisko to polega bądź na wyzysku pracy najemnej, bądź na krzywdzącej chłopa spekulacji na cenach, bądź na wykorzystywaniu dla swoich interesów wpływów w instytucjach i organizacjach, państwowych, samorządowych, spółdzielczych i społecznych, bądź wreszcie na pobieraniu nadmiernych cen za różne usługi.

Te same elementy, wraz ze znaczną częścią kleru, usiłują wykorzystać niedostateczne uświadomienie polityczne części mas chłopskich budując pod pozorem wzniosłych celów oparcie społeczne wśród chłopów dla swych wrogich zamierzeń przeciwko Polsce Ludowej.

W chłopskich szeregach PSL oddawna dojrzewała decyzja gruntownej, wszechstronnej, społecznej i gospodarczej przebudowy i usunięcia wszelkich pozostałości reakcyjno-kapitalistycznych ze wsi.

Stojąc na stanowisku potrzeby zasadniczej przebudowy ustroju rolnego, Rada Naczelna podkreśla, że dzieło to może być dokonane jedynie w oparciu o własną i swobodną decyzję samych chłopów oraz w oparciu o należyte środki finansowe i techniczne.

Rada Naczelna stwierdza, że na tym samym stanowisku stoi również Polska Partia Robotnicza, co znalazło wyraz w powziętych przez nią postanowień w tej dziedzinie, które między innymi przewidują kary na tych, którzy chcieliby stosować jakikolwiek przymus.

To zgodne stanowisko w sprawie przebudowy ustroju rolnego ruchu ludowego i ruchu robotniczego, ściśle przestrzegane w praktyce, wytrąciły wstecznictwu zatrutą broń propagandy, przy pomocy której usiłowało ono osłabić nasze Państwo Ludowe. Wieś w spokoju pracuje i pracować będzie dla dobra Polski Ludowej i dla dobra własnego. Potwierdził to pomyślny przebieg tegorocznej jesiennej akcji siewnej, potwierdzają to siewy wiosenne, potwierdzą to w przyszłości rosnące z roku na rok zbiory, rosnący z roku na rok dobrobyt wsi i Polski Ludowej. Nie było bowiem i nie będzie takiego czasu, kiedy by chłopi mieli zawieść swoje ludowe państwo. Nie poskąpią mu potu tak jak nie poskąpili mu krwi, walcząc w szeregach Batalionów Chłopskich z hitlerowskim najazdem.

* * *

Podsumowując zdobycze Polski Ludowej przekazując chłopom dorobek ideowy i programowy polskiego świata pracy zwłaszcza ostatnich miesięcy, Rada Naczelna stwierdza, że w pochodzie demokracji ludowej w Polsce ku lepszym i sprawiedliwszym formom bytowania masy drobno i średniorolnych chłopów wezmą pełny i należyty udział.

Rada Naczelna wzywa wszystkich działaczy PSL i wszystkie ogniwa terenowe do wytężonej pracy nad tym, aby udział ten ogarnął jak najszersze masy ludu pracującego wsi.

RADA NACZELNA
Stronnictwa Ludowego

Dnia 2 i 3 października obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego.

W obradach wzięło udział 142 członków Rady Naczelnej. Z ramienia władz naczelnych PSL wzięli udział poseł Banach, ob. Jan Madejczyk i ob. Thomas.

Obrady otwarł wiceprzewodniczący Rady Naczelnej poseł Stanisław Janusz. Po przemówieniu posła Janusza, generalny sekretarz SL wicepremier Antoni Korzycki przedłożył Radzie do zatwierdzenia uchwałę Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL o wykluczeniu ze Stronnictwa Ludowego b. przewodniczącego Rady Naczelnej dra Józefa Putka. Wniosek ten Rada Naczelna uchwaliła jednomyślnie.

Następnie dokonano wyboru przewodniczącego Rady Naczelnej w osobie marszałka Sejmu ob. Wł. Kowalskiego.

W imieniu PSL przemawiał sekretarz naczelny NKW PSL poseł Banach, który omówił znaczenie zjednoczenia ruchu ludowego dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi.

Referat polityczny omawiający aktualne zagadnienia wsi i ruchu ludowego wygłosił marszałek Kowalski. Drugi referat na temat „Na drodze zjednoczenia ruchu ludowego" wygłosił wiceminister Korzycki.

Po referatach wywiązała się długa dyskusja, w której zabierało głos szereg członków Rady.

W tok uobrad, Rada Naczelna wysłała telegram do Prezydenta RP ob. Bolesława Bieruta.

Rada Naczelna SL jednomyślnie zatwierdziła umowę o współdziałaniu SL i PSL z dnia 10 maja br. jak również uchwaliła rezolucje.

Na wniosek NKW SL — Rada Naczelna postanowiła wykluczyć ze stronnictwa dotychczasowych członków Rady: Jana Barczewskiego, Jana Kulisiewicza, Wacława Wanata, Józefa Blaka, Jana Kurka i Wacława Sąciłowskiego. Wykluczonym, Rada Naczelna SL nakazała złożenie mandatów poselskich.

KOMUNIKAT

W niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 10 przed południem odbędzie się w Krakowie w sali Domu Ludowego „Wisła" przy ul. Radziwiłłowskiej 23, I. p. konferencja działaczy powiatowych i gminnych PSL z terenu województwa krakowskiego z udziałem członków Zarządu Wojewódzkiego oraz przedstawicieli N. K. W. P. S. L.

Pod odpowiedzialnością organizacyjną Zarządy Powiatowe winny dopilnować, ażeby wydelegowani działacze zjawili się punktualnie.

Prezydium Zarządu Woj. P. S. L. w Krakowie

—o—

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Powiatowy PSL w Myślenicach zawiadamia, że zapowiedziany na dzień 17 b. m. Walny Zjazd Powiatowy odbędzie się w terminie późniejszym.

ECHA UCIECZKI KORBOŃSKIEGO. Wojskowy sąd rej. w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Karola Nilsena, obywatela szwedzkiego, oskarżonego o ułatwienie ucieczki S. Korbońskiemu i jego żonie. Sąd uznał Nilsena winnym udzielenia pomocy uciekającemu z Polski Korbońskiemu oraz nielegalnego przechowywania broni i skazał go za te czyny na karę łączną 5 lat więzienia. W sentencji wyroku podkreślono. że Nilsen wiedział, iż Korboński jest przestępcą politycznym, oraz, że ucieczka jego ma na celu kontynuowanie zagranicą w porozumieniu z Mikołajczykiem przestępczej działalności wymierzonej przeciwko Polsce Ludowej.

WE WROCŁAWIU odbył się zjazd mikrobiologów i epidemiologów polskich. W zjeździe wzięło udział wielu uczonych z zagranicy a mianowicie z Węgier, Czechosłowacji i St. Zjednoczonych.

STRONNICTWU, LUDOWI I POLSCE ZAWSZE POZOSTANĘ WIERNYM

Przemówienie dr Władysława Kiernika

wygłoszone na posiedzeniu Rady Naczelnej PSL w dniu 3 października b. r.

Szanowna Rado Naczelna! Szanowni Goście!

Blisko trzy lata upływa od chwili wyboru Rady Naczelnej przez Kongres naszego Stronnictwa. Trzy lata niezwykłej wagi w historii stronnictwa, ruchu ludowego i w historii państwowości polskiej. Trzy lata — zdawałoby się okres długi — a jednak jakże długą, żmudną i wielką przebyliśmy drogę, ileż nadziei, zawodów i rozczarowań doznaliśmy, ileż ofiar ponieśliśmy, ileż walk i zmagań przeszliśmy, ale ile też doświadczeń zdobyliśmy zanim weszliśmy wszyscy ostatecznie na ubitą, twardą i prostą drogę nowej rzeczywistości polskiej, na drogę solidarnej i nie zachwianej współpracy z całym światem pracującej Polski nad odbudową i rozbudową naszej demokratycznej Polski Ludowej.

Byłoby może bezpłodną rzeczą rozpamiętywać dziś nad przyczynami i winowajcami tego tragicznego okresu w życiu naszego stronnictwa, a za tym i ruchu ludowego i należałoby może pozostawić te sprawy historykom tego okresu, którzy na podstawie dokumentów badać będą i oceniać przyczyny i skutki. Niemniej jednak i dla polityków konieczną jest rzeczą uświadomić sobie rozwój wypadków, który doprowadził na brzeg przepaści masowy, bo milionowy rzec można ruch chłopski, ruch szczycący się wielkimi i długoletnimi tradycjami walki o wyzwolenie wsi polskiej z pęt niewoli politycznej, społecznej i gospodarczej, walki o wolność człowieka i niepodległość Polski, o demokrację i nową Polskę Ludową.

Nie możemy wszystkiego zostawić historii.

Uświadomienie sobie przyczyn tego stanu rzeczy jest koniecznym, by wyciągnąć stąd odpowiednie wnioski. Uświadomienie to jest dzisiaj wśród nas powszechnym, toteż zbytecznym byłoby wchodzić w szczegóły ogólnie znane, a wystarczy przypomnieć, że główna odpowiedzialność obciąża przede wszystkim człowieka, który nadużył zaufania, jakim darzyła go przez długi czas większość stronnictwa i prowadził je od kleski do klęski. Niewątpliwie podłożem i ułatwieniem zbyt długiego i w skutkach tak tragicznego odgrywania przez Mikołajczyka roli opatrznościowego wodza ludu — był brak zrozumienia wśród mas chłopskich wielkich przemian o znaczeniu historycznym, jakie w nowej budowie świata powojennego stanęły przed nami, a którym nie wszyscy w tempie tak nagłym nadążyć mogli.

Trzeba było aż haniebnej ucieczki Mikołajczyka, ażeby fałsz legendy mikołajczykowskiej w całej nagości odsłonił się przed oczyma tych, którzy tę prawdę uznać chcieli. Nie dojrzeli jej do dziś dnia chyba ci, którzy dalej chcą żyć w świecie złudzeń lub pozostając pod wpływem niepoprawnych wsteczników stają w poprzek kroczącemu naprzód w szybkim marszu nowemu światu, a co gorsza w poprzek oczywistemu interesowi narodu i Polski.

Największą tragedią ten katastrofalny rozwój wypadków w stronnictwie był dla tych, którzy już w czasie hitlerowskiej okupacji zdali sobie sprawę z nowych sytuacji i nowych zadań z konieczności dziejowych, przed jakimi stanęła Polska a z nią ruch ludowy. Dla nas, którzyśmy wespół z Tymczasowym Rządem lubelskim tworzyli w Moskwie 1945 r. Rząd Jedności Narodowej, dla nas którzyśmy robili wszystko, aby stronnictwo prowadzić bez wielkich wstrząsów na nową drogę życia Polski, drogę która streszcza się w zbyt wielkim może skrócie w słowach: ścisły sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, narodami słowiańskimi i miłującymi pokój, oraz wielka przebudowa polityczna, społeczna i gospodarcza Polski — jako nowej demokratycznej Polski Ludowej. — Obrazem może nie zawsze dokładnym tych naszych wewnętrznych zmagań, a tym mniej widocznym dla szerokich mas społeczeństwa były kolejne obrady Rady Naczelnej, zwłaszcza w październiku 1946 r. przed i w lutym 1947 r. po wyborach do Sejmu. Nie będę tu przypominał szczegółów tych burzliwych obrad, ale może wymownym wyrazem ich będzie wyjątek z listu nadesłanego na moje ręce przez jednego z członków Rady Naczelnej i posła do Krajowej Rady Narodowej w październiku 1946 r. Oto fragment listu:

„Po głębokiej analizie przebiegu obrad ostatniej Rady Naczelnej, a zwłaszcza wywodów Pańskich, jako przewodniczącego Rady Naczelnej i Pana Ministra Wycecha doszedłem do przekonania, że polityka PSL znajduje się na błędnej drodze, która może przysporzyć wiele tragicznych ofiar chłopom i narodowi i dlatego zdecydowałem się wystąpić z PSL.. Słowa Pańskie najstarszego ludowca i najbliższego współpracownika, największego chłopa Wincentego Witosa o polityce, która prowadzi wprost do katastrofy wstrząsnęły mną do głębi".

Zapewne ów poseł, jako jednostka mógł sobie może pozwolić na taki krok, by ulżyć swojemu sumieniu, ale nie mogliśmy zrobić tak samo my wszyscy podobnie myślący, ale czujący odpowiedzialność za całe stronnictwo, za jego przyszłość i los chłopów w Polsce. Nie ustąpienie z pola walki ze złem ale przeciwstawienie się mu i wyprowadzenie stronnictwa ze ślepej ulicy na właściwą drogę było obowiązkiem i zadaniem tych, którzy mieli to poczucie odpowiedzialności. Toteż na owej pamiętnej Radzie Naczelnej 6 października 1946 roku, ostrzegając przed katastrofą, do której doprowadzić musiała stronnictwo nieobliczalna polityka walki z obozem demokratycznym i nawołując do porozumienia i pójścia do wyborów w bloku demokratycznym — oświadczyłem zarazem, że będę ostatnim szczurem, który ucieknie z tonącego okrętu. Tak też się stało mimo, że solidaryzowałem się z kolegami wykluczonymi z PSL przez posłuszny Mikołajczykowi ówczesny N. K. W.

Ostatnia Rada Naczelna odbyta w dniu 16 listopada 1947 r. zamknęła ostatecznie okres bezpłodnej negacji i awanturniczej polityki PSL, a rezolucje wówczas uchwalone na podstawie referatu kolegi prezesa Niećki określiły nową linię ideologiczną i polityczną odrodzonego PSL.

Na posiedzeniu tej Rady nie byłem obecny — odbyła się bowiem przed mym powrotem z podróży mej do Ameryki. Winienem w tej sprawie Szanownej Radzie kilka wyjaśnień. Pismo, w którym koledzy z Lewicy PSL zwrócili się do mnie o zwołanie Rady Naczelnej doszło do moich rąk za pośrednictwem ambasady polskiej w Waszyngtonie dopiero w końcu października. Bezwłocznie wyraziłem telegraficznie swą zgodę i wyznaczyłem posiedzenie na 30 listopada, tj. na termin, w którym mogłem powrócić najbliższym rejsem „Batorego". Gdy otrzymałem nowe pismo wskazujące na potrzebę wcześniejszego zwołania Rady na 9 listopada, depeszowałem z wyrażeniem zgody, a równocześnie wysłałem list na ręce Kolegi prezesa Madejczyka. List ten był odczytany na Radzie Naczelnej i był wyrazem mej całkowitej solidarności w potępieniu dotychczasowej linii politycznej PSL i wejścia na drogę pozytywnej, twórczej współpracy z całym obozem ludowym i robotniczym. Ująłem to stanowisko swoje także w depeszy do Rady Naczelnej, którą pozwolę sobie tutaj dosłownie przytoczyć:

„Życzę Radzie Naczelnej zgodnych obrad pod hasłem zjednoczenia chłopów i wszystkich stronnictw ludowych oraz współpracy ze stronnictwami robotniczymi. Zarazem proszę wszystkich kolegów o poparcie wybranego na tych zasadach kierownictwa w imię dobra Polski i ludu".

W ten sposób jasno i zdecydowanie określiłem swój stosunek do nowej linii politycznej PSL, co też stwierdziły nowe władze stronnictwa w komunikatach umieszczonych w „Gazecie Ludowej" na podstawie powyższych dokumentów oraz wywiadu, jaki dałem PAP-u w Nowym Jorku w przeddzień swego wyjazdu z Ameryki.

Ostatecznie posiedzenie Rady Naczelnej odbyło się w dniu 16 listopada — a ja wróciłem 23 listopada i natychmiast stanąłem do pracy w stronnictwie i do współpracy z nowym NKW.

Jeśli wspomniałem o tym obszerniej, i to dlatego, że jeszcze tu i ówdzie nieświadomość tych faktów lub może zła wola zdawały się podawać w wątpliwość stosunek mój do Mikołajczyka względnie do jego polityki. Niedawno jeszcze między innymi na jednym z zebrań w PSL zainterpelowano mnie — jak sądzę w dobrej wierze — czy prawdą jest jakobym przed powrotem do kraju miał spotkanie z Mikołajczykiem w Londynie. Odpowiedziałem na to, że o spotkaniu tym dowiedziałem się po powrocie do kraju ze szpalt jednego z humorystycznych pism, które podało ilustrację z dowcipnym wierszykiem, przedstawiającą mnie wracającego do kraju na okręcie — zaś Mikołajczyka jadącego samolotem w przeciwnym kierunku.

Przechodząc od rzeczy wesołych do poważnych i chcąc ująć w możliwym skrócie obecną sytuację — można by powiedzieć, że trzy główne zagadnienia stanęły na porządku dziennym prac stronnictwa na jego nowej drodze, a mianowicie sprawa sojuszu chłopsko robotniczego i jego rozbudowy, sprawa dalszej walki z pozostałościami kapitalizmu oraz sprawa przebudowy kapitalizmu oraz sprawa przebudowy ustroju rolnego. — We wszystkich tych sprawach wypowiedział się NKW w uchwałach z 9 maja — obejmujących też znaną umowę z 10 maja br. o współdziałaniu PSL i SL oraz w uchwałach z 24 sierpnia. Ponieważ w posiedzeniach NKW, na których te uchwały podjęto — brałem czynny udział jako prezes Rady Naczelnej i z uchwałami tymi się solidaryzuję — przeto mógłbym, poprzestać na stwierdzeniu tego. Chciałbym jednak wypowiedzieć się chociaby w krótkich uwagach do tych spraw.

Sojusz chłopsko-robotniczy musi mieć za jedną z przesłanek zjednoczenia ruchu ludowego, a więc połączenie w najbliższej przyszłości dwu bratnich stronnictw ludowych PSL i SL, ku czemu też idziemy. Po drugie, musimy stwierdzić fakt przodującej roli partii robotniczych, które wcześniej skonsolidowane, zorganizowane i zdyscyplinowane, pierwsze ujęły w swe ręce ster nowej narodowej polityki opartej na ścisłej współpracy z naszym sprzymierzeńcem Związkiem Radzieckim, nakreśliły program odbudowy nowej Polski i jej przebudowy społeczno-gospodarczej, przystąpiły do realizacji tego programu wykazując wielkie w tym kierunku osiągnięcia.

Partie robotnicze — a zwłaszcza PPR — pierwsze wzięły te na siebie odpowiedzialność za nowa drogę Polski Ludowej. Współpracując z obozem robotniczym bierzemy oczywiście współodpowiedzialność za budowę nowej Polski Ludowej — a wpływ nasz i udział w tej odpowiedzialności zależy od wkładu, jaki do tej budowy wnosimy i wnosić będziemy. Rola przodująca klasy robotniczej nie jest więc sprawą prestiżu lub dyskryminacji chłopów — ale zarazem faktycznego stanu rzeczy, który uznajemy.

Jeśli idzie o stosunek nasz do kapitalizmu, to stanowisko nasze zostało jasno określone w programie uchwalonym przez Kongres w styczniu 1946 r. — Program ten w rozdziale o ustroju gospodarczo-społecznym stwierdza, że praca jest głównym czynnikiem rozwoju gospodarczego i jedynym tytułem uczestnictwa w dochodzie społecznym, że wyzysk pracy najemnej musi zniknąć, a własność prywatna musi być podporządkowana ogólnemu interesowi społecznemu i nie może być źródłem wyzysku człowieka przez człowieka.

W konsekwencji tych założeń program nasz stwierdza — cytuje dosłownie — „wypowiadaliśmy się i wypowiadamy przeciw ustrojowi kapitalistycznemu, gdyż nie ma on na celu zaspakajania potrzeb społecznych, lecz nieograniczone zyski i wyzysk pracy najemnej".

(Dokończenie na str. 5).

(STRONNICTWU, LUDOWI I POLSCE ZAWSZE POZOSTANĘ WIERNYM)

(Dokończenie ze str. 4).

Stąd też oświadczenie się nasze za planową przebudową społeczno-gospodarczą przez uspołecznienie wytwórczości przemysłowej, handlowej i pieniężnej — bądź to przez upaństwowienie bądź przez jak najdalej rozbudowaną spółdzielczość.

W tym stanie rzeczy zwalczanie wszelkich objawów kapitalizmu także na wsi idzie po linii naszego programu, a jeżeli pośrednią drogą do tego celu jest także wzięcie w opiekę małych i średnich rolników to odpowiada to nie tylko naszemu programowi ale i naszej praktyce politycznej. Dość powiedzieć dla przykładu, że mylnie głoszono jakoby dawne stronnictwo PSL „Piast" było stronnictwem bogatych chłopów. Małopolska, która była kolebką tego stronnictwa, była i jest typowym przykładem rozdrobnienia własności rolnej, a nawet karłowatych gospodarstw, krajem biednych a rzadko średnich rolników. Chłopów bogatych można by na palcach wyliczyć w poszczególnych powiatach. Reprezentując i mając zaufanie ogromnych mas chłopów w Małopolsce — broniliśmy zawsze interesów masy chłopskiej, walczyliśmy o podniesienie poziomu życia materialnego i kulturalnego biedoty chłopskiej — to jest właśnie biedaków i średniaków. Nie broniliśmy nie myślimy bronić dziś lichwiarzy wyzyskiwaczy, gdziekolwiek oni się znajdują, czy to w mieście, czy na wsi.

Przechodząc do trzeciego zagadnienia, t.j. do sprawy przebudowy ustroju rolnego czyli reformy rolnej w najobszerniejszym słowa tego znaczeniu — to stwierdzić należy, że konieczność tej reformy stała i stoi ciągle na porządku dziennym mimo dokonanego oddania ziemi obszarniczej w ręce chłopskie.

Fakt likwidacji obszarnictwa był tylko pierwszym, co prawda podstawowym etapem reformy rolnej w szerszym słowa znaczeniu a więc uzdrowienia niedomagającego pod wielu względami ustroju rolnego.

Jasnym było dla nas, że samo rozparcelowanie ziemi obszarniczej nie usunie głównej przyczyny biedy chłopskiej, tj. przeludnienia wsi i dlatego odpływ nadmiaru rąk roboczych ze wsi i zatrudnienie ich w przemyśle a zatem uprzemysłowienie kraju było i jest uważane za jeden z warunków uzdrowienia stosunków na wsi. Ale i to jeszcze nie wyczerpuje zagadnienia. Rozumieliśmy, że koniecznym jest podniesienie produkcji rolnej i jej wydajności.

Toteż program nasz z 1946 r. przewidywał oprócz komasacji i melioracji rolnych także usunięcie technicznych, ekonomicznych i organicznych niedomagań drobnej gospodarki rolnej przez szeroko rozbudowaną spółdzielczość, — a za tym spółdzielczość nie tylko zaopatrzenia i zbytu, ale także wytwórczą czyli produkcyjną. Na małą skalę tego rodzaju spółdzielnie wytwórcze lub przetwórcze były czynne (np. w dziedzinie przeróbki mleka, mięsa itp).

Na tym tle rozpatrując program przebudowy ustroju rolnego, tak jak został on ostatnio ujęty przez PPR zwłaszcza w referacie ministra Minca, — trzeba stwierdzić, że konieczność unowocześnienia produkcji rolnej przez planową rejonizację, mechanizację itd. nie podlega dyskusji.

A skoro tak minister Minc jak i inni miarodajni przedstawiciele PPR oświadczają i zapewniają, że tworzenie spółdzielni produkcyjnych może być tylko dobrowolne, z wykluczeniem wszelkiego przymusu — a nawet przewidują sankcje karne na tych, którzy przymus stosować chcieli, jeśli spółdzielnie produkcyjne mają na celu podniesienie techniki produkcyjnej, a w następstwie samej produkcji rolnej i jej wydajności, jeśli państwo popierając spółdzielczość zdecydowane jest podjąć na szeroką skalę zakreślony program pomocy dla rolnictwa — małego i średniego, jeśli to wszystko może spowodować podniesienie poziomu materialnego, a w ślad za tym i kulturalnego wsi polskiej — podniesienie jej dobrobytu — to rzeczowe i pozytywne ustosunkowanie się chłopów do tego zagadnienia a tym samym ustosunkowanie się stronnictw ludowych jest i możliwe i uzasadnione, zwłaszcza, że minister Minc kategorycznie w spółdzielniach produkcyjnych, chłopi wcale nie tracą własności ziemi.

Chłopi choć politycznie radykalni, są niewątpliwie w pewnej mierze konserwatywni w zakresie gospodarczym to znaczy nie odnoszą się skwapliwie do eksperymentów, nie wypróbowanych życiowo. Toteż słusznie partie robotnicze przestrzegają przed wszelkim pośpiechem i awanturnictwem w tych sprawach. Ostrożność ta jest ze wszech miar wskazana, bo wszelki przymus i narzucanie tych nowych form gospodarczych, mogłoby wywołać niepożądany wstrząs, który mógłby odbić się na produkcji i wyżywieniu ludności. Jestem przekonany, że rząd i rządzące partie doceniają wagę tej sprawy, tym więcej, gdy obecne formy indywidualnej produkcji pozwoliły rządowi na tak wielkie osiągnięcia, jak zniesienie kartek na chleb i mąkę.

Chłopi nie mają oczu zamkniętych na potrzebę postępu i doskonalenie technicznych metod w rolnictwie. Chłopi pamiętają słowa Wincentego Witosa: kto nie idzie naprzód — ten się cofa. Świat idzie i my musimy iść z nim, musimy włączyć się w nowy nurt życia, jeśli nie chcemy, by życie przeszło nad nami do porządku dziennego.

Powtórzyć trzeba słowa poety naszego, nie socjalisty, nawet nie ludowca:

„Trzeba z żywymi naprzód iść
Po życie sięgać nowe
A nie w zawiedłych laurów liść
Z uporem stroić głowę" —

Jeśli się cofniemy wstecz i porównamy z tym, co ju wczoraj i dziś dokonano w dziedzinie rolnictwa, czego dokonali sami chłopi w zakresie stosowania nawozów sztucznych, nasion kwalifikowanych uprawy roli, stosowania maszyn rolniczych itd. — to musimy powiedzieć, że przodkowie nasi sprzed lat kilkudziesięciu zdumieni byliby tą zmianą, jaka zaszła w życiu gospodarczym wsi polskiej. Toteż chłopi rozumieją znaczenie postępu i zastosowania zdobyczy wiedzy technicznej w rolnictwie i potrafią rozróżnić te co pożyteczne od tego, co mogłoby być szkodliwe.

Przepraszam Was, Szanowni Koledzy, że może zbyt długo przemawiałem — zdawało mi się jednak, że mam obowiązek jako ten, który sprawował urząd przewodniczącego Rady Naczelnej wypowiedzieć się, oraz, że Rada Naczelna ma prawo wiedzieć, jakie stanowisko w sprawach natury zasadniczej zajmuje jej przewodniczący, a to tym więcej, że wiele czasu upłynęło od tego posiedzenia Rady Naczelnej, na którym nie mogłem być obecnym.

Pragnąłem to uczynić także dlatego, że nie miałem wiele innych sposobności do wypowiedzenia się — a wreszcie i dlatego, że postanowiłem złożyć w Wasze ręce sprawowany przeze mnie z wyborów Kongresu mandat przewodniczącego Rady Naczelnej.

Jak wynika z tego, co poprzednio powiedziałem rezygnacja moja nie jest spowodowana żadnymi przyczynami natury zasadniczej i politycznej, bo panuje między nami zgodność poglądów co do zasadniczej linii politycznej stronnictwa. Jeśli składam swój mandat — to dlatego, że po kilkudziesięcioletniej pracy politycznej, przeplatanej więzieniami, tułaczką na emigracji i często wyczerpującymi obowiązkami, jakie spełniałem na różnych posterunkach państwowych z ramienia stronnictwa — pragnąłbym zająć się innymi także pracami jak uporządkowaniem i opracowaniem licznych materiałów z wią zanych z historią ruchu ludowego.

Złożenie przez mnie mandatu przewodniczącego Rady Naczelnej nie oznacza wcale, bym się chciał usunąć od pracy w stronnictwie — przeciwnie, gotów jestem zawsze służyć mą radą czy pomocą, stronnictwu, ludowi i Polsce, którym zawsze, jak byłem, pozostanę wiernym.

Dziękuję Wam drodzy Koledzy i Przyjaciele za życzliwą współpracę, którą ułatwiliście mi spełnienie mych obowiązków przewodniczącego Rady — dziękuję też członkom Naczelnego Komitetu Wykonawczego — a w szczególności Koledze prezesowi Niećce, którzy okazali mi w mej pracy życzliwość.

Nie żegnam się z Wami — a życzę Wam owocnej pracy dla dobra chłopów i Polski Ludowej.

Mam nadzieję, że nieraz jeszcze spotkamy się we wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Niech żyje Polskie Stronnictwo Ludowe!

Niech żyje Zjednoczone Stronnictwo Ludowe!

Niech żyje sojusz chłopsko-robotniczy!

Niech żyje wolna niepodległa demokratyczna Polska Ludowa!

NOWINY Z KRAJU

W CZASIE MIESIĄCA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ wyjedzie do ZSSR szereg wybitniejszych polskich aktorów i reżyserów, celem zaznajomienia się z osiągnięciami współczesnego teatru radzieckiego.

UCZONY RADZIECKI DR IWANOW, specjalista w zwalczaniu stonki ziemniaczanej bawi obecnie w Polsce. Dr Iwanow wygłosił w Bydgoszczy w Państwowym Instytucie, referat na temat sposobów i metod zwalczania niektórych szkodników roślin uprawnych na terenie ZSSR.

WOJSKOWY SĄD REJONOWY W ZIELONEJ GÓRZE skazał 23-letniego Zenona Kowalskiego, 24-letniego Ignacego Hrynko, 23letniego Władysława Górkę, oraz 18-letniego Wojciecha Górnickiego za śpiewanie wrogich Państwu Polskiemu piosenek, na karę więzienia od 2 do 5 lat.

WYCIECZKA NIEWIDOMYCH DZIECI zwiedziła Wystawę Ziem Odzyskanych. Dzieci pochodziły z Państwowej Szkoły dla Ociemniałych z Wrocławia. 36 osobowej grupie niewidomych, towarzyszyło 5 wychowawców i przewodnik którzy mówili dzieciom, jak wygląda wystawa i jakie znajdują się eksponaty. Specjalną radość sprawiło biednym dzieciom przejażdżka koleją i motorówką po Odrze. Podkreślić należy serdeczność publiczności, od której niewidome dzieci, otrzymały szereg podarków.

SZKOLENIE LOTNICZE JUNAKÓW SP, daje coraz lepsze wyniki. W bieżącym roku 300 junaków „Służba Polsce", ukończyło w Fordonie sześciotygodniowy kurs szkoleniowy. Natomiast junaczki SP, uczą się pilotażu w szkole szybowcowej pod Częstochową.

LUDNOŚĆ ZIEM ODZYSKANYCH. W obecnej chwili Ziemie Odzyskane zamieszkuje przeszło 5 i pół miliona ludności polskiej. W tym 1.020.000 autochtonów, czyli tubylców, 1,032.000 repatriantów ze Wschodu, 110.000 z Zachodu i 2.507.000 przesiedleńców z terenów Polski centralnej. W okresie niespełna 3 i pół lat przesiedlono na Ziemie Odzyskane zza granicy i terenów Polski centralnej 4.5 miliona osób wraz z dobytkiem i inwentarzem. W tym samym czasie repatriowano z tych ziem prawie całkowicie zamieszkałą tu do niedawna ludność niemiecką.

W ŁODZI aresztowano kierowników punktów rozdzielczych materiałów Kazimierza Śliwińskiego i Antoniego Stasiaka, oskarżonych o ukrywanie materiałów, przeznaczonych do rozdziału na kartki.

Z POLECENIA WŁADZ PROKURATORSKICH aresztowano Juliusza Łuszczewskiego, Michała Plucińskiego, Golczewskiego, aktorów, którzy występowali w nakręconym przez propagandę niemiecką polakożerczym, obrzydliwym i oszczerczym filmie „Heimkehr" (powrót do ojczyzny). Na uwagę zasługuje bardzo ważny szczegół, że aktorzy ci nie byli wcale zmuszani przez władze niemieckie do przyjęcia ról we wspomnianym filmie.

JESZCZE JEDNA ZAPOWIEDŹ OSTREJ ZIMY. Doroczna wędrówka łososia na miejsce tarła w rzekach, odbyła się w tym roku o miesiąc wcześniej niż w latach ubiegłych. W związku z przedwczesną wędrówką łososi ku tarliskom, starzy rybacy przepowiadają w rb. wczesną zimę.

Zadania Wojewódzkich i Powiatowych Komisji Współdziałania

Do walki o sprawiedliwość społeczną i postęp gospodarczy na wsi, stanął wespół z robotnikiem uświadomiony biedny chłop.

Na przeszkodzie w realizowaniu tego postępu stoi u nas:

a) Nieliczna grupa resztek elementów kapitalistycznych, broniąca w zaciekły sposób swoich egoistycznych interesów.

b) Brak pełnej świadomości u biedoty wiejskiej o szkodliwym dla niej działaniu wyzyskiwaczy.

c) Błędna polityka społeczno-gospodarcza na wsi, przechodząca do porządku dziennego nad następującymi faktami:

1) Rozpanoszenia się w wielu wypadkach elementów kapitalistycznych w Z. S. Ch., spółdzielczości, radach narodowych i organach administracji rządowej i samorządowej, rozszerzając w ten sposób możliwość bogacenia się tych elementów kosztem chłopa mało i średniorolnego.

2) Polityka, nie czyniąca różnicy między chłopami mało i średniorolnymi a elemantami kapitalistycznymi, co doprowadziło do upośledzenia pierwszych, a uprzywilejowania drugich w zakresie udziału w wielkich nakładach, które państwo ludowe czyni w rolnictwie, w szczególności w zakresie kredytów, akcji siewnej i akcji Ludowe w swych niedawnych rezolucjach wyodbudowy wsi, korzystania z ośrodków maszynowych itp.

Punkty te, powodowane przez bogaczy, zohydzają myśli przewodnie działania zdążającego do polepszenia bytu biedocie. Obowiązkiem naszym jest je usunąć.

Każdy chłop drobno i średniorolny winien w jak najszybszym czasie zrozumieć, że krzywda, jaka spotyka go nawet w ustroju demokracji ludowej, jest wynikiem niedocenianej przez niego, czy nieuświadomienia sobie myśli politycznej, tkwiącej w codziennych przejawach wyzyskiwania jego pracy przez spekulantów i bogaczy. Podstawowym czynnikiem kształtującym świadomość chłopów biednych i średniorolnych oraz postawą wobec zadań stojących obecnie przed wsią, winno być uświadomienie sobie przez nich ich dotychczasowej krzywdy oraz jej źródła, którym jest zachłanność elementów kapitalistycznych, bogaczy wiejskich i spekulantów.

Z drugiej znów strony działalność politycz-na stronnictw ruchu ludowego, prowadzona na wsi wspólnie z klasą robotniczą i w szczególności z PPR, oraz działalność wszystkich instytucji i organów gospodarczych i administracyjnych na wsi, winna się kierować następującą zasadniczą dyrektywą: wesprzeć chłopów pracujących w ich walce z elementami kapitalistycznymi i dopomóc im do ograniczenia i wypierania tych elementów oraz dźwigania na wyższy poziom ich własnej gospodarki.

Polskie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo kazały jasno, że stosunki, panujące na wsi, oparte na bogaceniu się jednych kosztem drugich, nie sprzyjają realizowaniu sprawiedliwości społecznej w ramach ustroju demokracji ludowej i wybitnie hamują dążenia do postępu, wypływające z potrzeb biedoty wiejskiej.

Zwalczanie wyzyskiwaczy będzie dawało odpowiednie rezultaty, gdy wezmą w nim udział wszyscy dotychczas krzywdzeni i wyzyskiwani.

Sprawa uodpornienia chłopów drobno i średniorolnych na wrogą propagandę, mającą swe źródła w międzynarodowym kapitaliźmie oraz sprawa grupowania ich wokół zagadnienia walki z niesprawiedliwością na wsi, winna być troska działaczy-aktywistów obydwu stronnictw.

Komisje Współdziałania muszą wziąć na warsztat swej pracy zagadnienie walki z niesprawiedliwością na wsi oraz przepracować plan działania. Nasza praca na tym odcinku w oparciu o partie robotnicze musi przyczynić się do wzmocnienia tej walki.

Rezolucje plenarnych posiedzeń Naczelnych Komitetów Wykonawczych obu stronnictw chłopskich rzuciły światło na wiele bolączek życia wiejskiego i wskazały wyraźną drogę, po której będziemy kroczyć aż do zwycięstwa.

PSL i SL będą prowadzić walkę o sprawiedliwość na wsi na terenie każdej gromady. Będziemy wskazywali spekulantów, kombinatorów i złodziejów grosza publicznego, ograniczając ich możliwości działania aż do zupełnej likwidacji.

Ogromne zadanie, jakie przyjęły stronnictwa chłopskie wespół z partiami robotniczymi na swoje barki, powodują konieczność uaktywnienia Wojewódzkich i Powiatowych Komisji Współdziałania PSL i SL.

W szeregu wypadkach Komisje Współdziałania przejawiają minimalną działalność. W momencie ogromnych przeobrażeń, jakie czekają wieś polską na drodze ku lepszemu jutru, stan bezczynności czy minimalnej działalności jest niedopuszczalny.

Komisje Współdziałania natychmiast winny przystąpić do:

1. Omówienia sytuacji na terenie województwa czy powiatu pod kątem widzenia:

a) gospodarczym (przebieg jesiennej obróbki gleby, stopień użycia nawozów, zbóż selekcjonowanych, trudności i opory w normalnym rozwoju wymienionych akcji);

b) politycznym (stan dojrzałości politycznej mas chłopskich, próby uwstecznienia wsi i inne bolączki wsi);

Przeanalizowanie terenu dostarczy cennego materiału dla Komisji Współdziałania i postawi przed nimi konkretne potrzeby interwencji.

2. Przeprowadzenia w terenie pracy ideowo-propagandowej, której podstawą byłyby rezolucje NKW obu stronnictw ludowych.

3. Rozwinięcie działalności praktycznej, która polegać winna na stałym wskazywaniu różnic między bogaczem wiejskim i chłopem mało i średniorolnym w oparciu o konkretne przykłady — celem uwyraźnienia walki klasowej.

4. Na gruncie prac, omówionych w pkt. 2 i 3 przeprowadzenia przygotowań do nowych wyborów Z. S. Ch.:

a) udział w kampanii wyborczej, która ma za zadanie wyrugowanie z władz Z. S. Ch. elementów kapitalistycznych, spekulanckich, nierobów i złodziei mienia społecznego.

b) akcja interwencyjna w wypadkach potrzeb terenowych według kalendarza dostosowanego do zebrań gromadzkich gminnych i powiatowych Z. S. Ch.;

c) pomoc trójkom wyborczym i pełnomocnikom Z. S. Ch.

Wszelka akcja w ramach nowych wyborów Z. S. Ch. musi być uzgadniania i przepracowywana wspólnie z partiami demokratycznymi, szczególnie z Polską Partią Robotniczą.

Za Naczelny Komitet Wykonawczy P. S. L.
wiceprezes PSL (—) **Cz. Wycech.**

Z-ca sekretarza naczelnego PS.
(—) **Dr B. Thomas.**

Za naczelny Komitet Wykonawczy SL
wiceprezes SL (—) **Piotr Szymanek.**

Z-ca sekretarza generalnego SL
(—) **Aleksander Juszkiewicz.**

HENRY OYEN

SYN ZIEMI

24

— Czy to naprawdę żaden z twoich ludzi?

— A choćby nawet. Otrzymali rozkaz trzymać się nocą z daleka. Jeżeli nie słuchają, strzelaj. Taki rozkaz. Widzisz kogoś?

— Nie wiem. Może to jeden z tych przeklętych hreczkosiejów, który tutaj węszy.

— Strzelaj!

Z rewolweru stróża buchnął czerwony płomień w ciemność i ładunek ołowiu gruchnął w zarośla, w pobliżu miejsca, gdzie stał Martin. Nie było go już tam jednak. Opłynął teraz ostrożnie cypel wyspy do miejsca, gdzie znajdowała się łódź Szymona Lee. Gdy strażnik zeszedł do grobli, dał się Martin już wygodnie ponosić prądowi i posuwał przed sobą łódkę Szymona. Skoro uczuł się bezpiecznym, wlazł do łodzi i podpłynął nią aż do lądu stałego.

Ukrył łódź w małej zatoce i naciągnął na siebie odzienie, a potem wybuchła w nim na moment cała złość, jaką dotychczas dusił w sobie i, stojąc, wpatrywał się groźnie w światła na wyspie, które mrugały przez wodę. Wygrażał pięściami:

— Strzelają! — warknął — Chciałbym wiedzieć, co oni sobie wyobrażają? Czy zdają sobie naprawdę sprawę z tego, o co tu chodzi?

XXI.

Na zewnątrz był znów zupełnie spokojny, gdy przyszedł do Lee'ów. Hattie była zajęta związywaniem paczki.

Przynęty na pstrągi? — zapytał.

— Tak. Jutro rano odchodzi paczka poczta do Chicago — odpowiedziała. — Słyszałam, że i ty tam jedziesz.

— Ja? — jąkał się. — Co ci wpada na myśl?

— Słyszałam o tym — odparła Hattie lekko.

— Od kogo?

— Od miss Demarec. Była przypadkiem tu.

— To nieprawda — powiedział powoli.

— Napomknęła, żeś jej o tym mówił.

— Nie jadę — powtórzył powoli. — I nie chciałbym, abyś to rozpowiadała.

— Z nikim o tym nie mówiłam — mruknęła i związała paczkę. Potem wyszła z pokoju. Stał jeszcze i gapił się za nią, gdy, uśmiechając się z lekka, wszedł Szymon Lee.

— Marty — mruknął — ładnie nas wpakowałeś z tym traktorem.

— Wyjdźno na chwilę — szepnął Martin.

— Co takiego? — Uśmiech na ustach Lee'a zamarł. Jego stalowo-niebieskie oczy ciskały błyskawice.

— Chciałbym z tobą porozmawiać.

Lee usiadł na pniu drzewa przed domem.

— Co się stało, Marty?

— Przywiozłem napowrót twoją łódź z wyspy Squaw. Czy pożyczyłeś ją tym cudzoziemcom?

Szymon Lee zaczął kląć. Klął powoli, systematycznie i zasobem słów, który zdradzał że ma za sobą niejedną zimę, spędzoną w lesie.

— Czy ja pożyczyłem moją łódź cudzoziemcom? Nie zrobiłbym tego nawet aby ich wywieźć z piekła. To znaczy więc, że ją mieli tam na górze na wyspie?

— Tam ją znalazłem. Popłynąłem tam, aby zobaczyć, co oni tam robią. Zbudowali tamę na wschodniej odnodze, postawili wartę i ten drab strzelał do mnie, bo odważyłem się podejść blisko.

Zwykła gadatliwość Szymona znikła od razu. W milczeniu przesiedział kilka minut.

— Opowiedz mi raz jeszcze — wyszeptał cicho a gdy Martin po raz wtóry odtworzył swoje przeżycia na wyspie. Szymon w zamyśleniu gładził brodę.

— Dobrze — powiedział w końcu. — Dobrze. Jak tego chcą, to żadne gadanie nie pomoże. Nie myślą chyba, że spokojnie na to przystaniemy.

— Nie — przytaknął Martin, — ale na razie nie możemy sobie pozwolić na kłótnię z nimi. Gdyby przyszli tu i ciebie nagabywali, daj mi znać, a wszyscy będziemy na miejscu.

— Sam mogę bronić mego kurnika.

— Wiem o tym. Ale zlikwidujemy to, zanim przybierze poważne rozmiary. Nie mów o tym z nikim. Gdyby inni posłyszeli o strzale, mogliby się zbuntować. Musimy tego uniknąć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości ze świata

Odpowiedź radziecka

na notę mocarstw zachodnich w sprawie Berlina

Agencja Tass opublikowała treść noty w sprawie sytuacji w Berlinie, którą rząd radziecki wystosował 3 bm. do rządów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w odpowiedzi na noty skierowane przez te państwa do ZSRR w dniu 26 września br. z zawiadomieniem o przekazaniu sprawy Berlina do Rady Bezpieczeństwa.

W nocie tej rząd radziecki stwierdza, że za **sytuację w Berlinie odpowiedzialne są mocarstwa zachodnie,** które przez swoją politykę zmierzającą do podziału Niemiec, spowodowały obecny kryzys. Bezpośrednim jego powodem była odrębna reforma walutowa w zachodnich strefach okupacyjnych.

Rząd radziecki stwierdza dalej, że dzięki tej polityce mocarstwa zachodnie same przekreśliły swoje prawo do udziału w zarządzie Berlina, gdyż prawo czterostronnego zarządzenia Berlinem, położonym w centrum radzieckiej strefy okupacyjnej ma sens tylko w tym wypadku, jeśli uznaje się Niemcy za jednolite państwo a Berlin za jego stolicę.

Rząd radziecki przypomina, że wedle porozumień osiągniętego w Moskwie miała być **wprowadzona** jako jedyna waluta obiegowa we wszystkich sektorach Berlina marka niemiecka radzieckiej strefy okupacyjnej. Wprowadzenie i obieg tej waluty, miały pozostawać pod kontrolą przedstawicieli czterech mocarstw. Tymczasem w czasie rokowań w Berlinie, dowódcy stref zachodnich żądali kontroli również nad emisją marki niemieckiej radzieckiej strefy okupacyjnej, **co zmierzało do rozciągnięcia kontroli mocarstw zachodnich nad całym życiem gospodarczym strefy radzieckiej, a na co nie mogli się zgodzić przedstawiciele Związku Radzieckiego.**

Nota stwierdza dalej, że porozumienie w sprawie zniesienia ograniczeń w komunikacji pomiędzy Berlinem a strefami zachodnimi i równoczesnego wprowadzenia jednolitej waluty w Berlinie, nie doszło do skutku dlatego, że **rządy mocarstw zachodnich nie chciały dać gwarancji koniecznych dla zapobieżenia dezorganizacji życia gospodarczego strefy radzieckiej. Pod pretekstem obrony swych praw w Berlinie,** rządy USA, W. Brytanii i Francji dążą do tego, ażeby na odcinku walutowo-finansowym rządzić również w strefie radzieckiej i ostatecznie wyprzeć stamtąd ZSRR.

Rząd radziecki odpiera fałszywe twierdzenie, jakoby Berlinowi groził głód i epidemię, gdyż Berlin posiada dostateczne zapasy żywności a rząd radziecki powziął już kroki dla zaopatrzenia Berlina we wszystkie konieczne artykuły. Nic również nie grozi zaopatrzeniu wojsk okupacyjnych.

Nota radziecka stwierdza również, że do ekscesów zakłócających spokój w Berlinie doszło w tej części Berlina, która nie znajduje się pod kontrolą dowództwa radzieckiego i **za którą ponoszą odpowiedzialność władze okupacyjne mocarstw zachodnich.**

W zakończeniu noty czytamy: „Ze względu na to, że w nocie swej z 26 września w sprawie sytuacji w Berlinie rządy USA, W. Brytanii i Francji komunikują, iż przekazują sprawę sytuacji w Berlinie Radzie Bezpieczeństwa, Narodów Zjednoczonych, rząd **ZSRR uważa** za konieczne stwierdzić co następuje:

1) Sprawa sytuacji w Berlinie pozostaje w ścisłym związku ze sprawą Niemiec i stworzeniem odrębnego rządu w Niemczech zachodnich, co w myśl art. 107 Karty ONZ podlega decyzji tych rządów, które ponoszą odpowiedzialność za stan rzeczy w okupowanych Niemczech, nie podlega zaś przekazaniu Radzie Bezpieczeństwa.

2) Twierdzenie rządu USA, jakoby wytworzyła się sytuacja, która stanowi groźbę dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy i jest **jedynie** środkiem nacisku oraz próbą wykorzystania Organizacji Narodów Zjednoczonych dla osiągnięcia jego agresywnych celów.

3) Rząd radziecki proponuje, by uzgodniona 20 sierpnia dyrektywa dla dowódców naczelnych, została uznana za porozumienie między rządami Z. S. R. R., U. S. A., Wielkiej Brytanii i Francji, na podstawie którego winna być uregulowana sytuacja w Berlinie.

4) Rząd radziecki proponuje zwołanie Rady Ministrów spraw zagranicznych, by rozpatrzyć sytuację w Berlinie, jak również sprawę Niemiec jako całości, zgodnie z porozumieniem poczdamskim czterech mocarstw".

SPRAWA BERLINA NA RADZIE Bezpieczeństwa

W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do rozpatrywania skargi mocarstw zachodnich w sprawie Berlina. Przed głosowaniem w sprawie umieszczenia kwestii berlińskiej na porządku dziennym, zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego wiceminister Wyszyński, który stwierdził że decyzje w sprawie Berlina, podobnie jak i w sprawie Niemiec, **należą do kompetencji Rady Ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw i komisji kontrolnych a nie do Rady Bezpieczeństwa.** W imieniu swego rządu zgłosił on **formalny sprzeciw przeciwko umieszczeniu sprawy Berlina na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.**

Pomimo tego sprzeciwu Rada Bezpieczeństwa 9 głosami przeciw 2 (Związek Radziecki i Ukraina) uchwaliła wpisać sprawę Berlina na porządek dzienny.

Wtedy ponownie zabrał głos wiceminister Wyszyński który oświadczy, **że delegacja radziecka nie weźmie udziału w dyskusji** na temat sytuacji w Berlinie. Stanowisko delegacji radzieckiej poparła delegacja Ukrainy, która również postanowiła nie brać udziału w obradach na temat Berlina.

Wedle ostatnich wiadomości prasy codziennej Rada Bezpieczeństwa odroczyła swoje posiedzenia na czas nieograniczony.

STRAJKI WE FRANCJI

W poniedziałek 4 b. m. wybuchł we Francji zapowiadany **strajk górników węglowych.** Strajk ten objął wszystkie zagłębia. Do strajku przystąpili również górnicy zrzeszeni w chrześcijańskich związkach zawodowych, i w organizacji Force Ouvriere. **Ogółem strajkuje 320 tys. górników.** We wtorek w całej Francji przystąpiło do strajku **200 tys. pracowników instytucji użyteczności publicznej.** Zastrajkowali pracownicy szpitali, wodociągów, zakładów czyszczenia miast, oraz urzędnicy w merostwach. Żądają oni 15 proc. podwyżki płac. W ciągu tygodnia przystąpiło do strajku **ponad 100 tysięcy metalowców.** Również w większości portów zastrajkowali robotnicy portowi. Od dwóch tygodni trwa strajk drukarzy paryskich firm wydawniczych. Na skutek tego nie wyszły czasopisma i tygodniki. Na znak solidarności zastrajkowali **również** drukarze w Algierze i Lyonie.

W celu złamania strajku, rząd francuski skoncentrował w departamentach północnych znaczne siły wojskowe. Jak donoszą z Paryża, rząd zamierza stłumić strajki siłą, stosując represje policyjne i wojskowe.

Wedle doniesień prasy strajki mają wszędzie przebieg spokojny.

ANGLOSASI TWORZĄ NOWY BLOK

Agencja „France Press" podała ostatnio do wiadomości, że obecnie podczas sesji O. N. Z. pomiędzy przedstawicielami krajów Bliskiego Wschodu toczą się w Paryżu rokowania, celem utworzenia bloku tych krajów. I tak egipski minister spraw zagranicznych Hashaba-pasza, spotkał się z końcem września z greckim ministrem spraw zagranicznych Tsaldarisem. W czasie tego spotkania, omawiana była sprawa utworzenia blok ukrajów Bliskiego Wschodu.

PODZIAŁ WPŁYWÓW NA BLISKIM WSCHODZIE

Jeden z dzienników wychodzących w Bejrucie (Syria), powołując się na informacje ze źródeł wiarygodnych podał do wiadomości że USA, W. Brytania i Francja doszły do porozumienia w sprawie podziału sfer wpływów na Bliskim Wschodzie.

W myśl tego porozumienia, państwo Izrael ma stać się sferą wpływów Stanów Zjednoczonych, które przekształcą je w swoją bazę strategiczną. Arabska część Palestyny ma być włączona do Transjordanii, wraz z nią, do brytyjskiej sfery wpływów, zaś Liban ma być objęte francuską sferą wpływów.

Poza tym porozumienie przewiduje, że gdyby plan zjednoczenia Transjordanii i Iraku nie powiódł się, wówczas Irak otrzyma port na morzu Śródziemnym — Haifę lub Akkę.

W kilku wierszach

STRASZLIWY TAJFUN nawiedził wyspę Hajnan (południowe wybrzeże Chin), pociągając za sobą 100 ofiar w zabitych i rannych. Ponad sto statków zatonęło. Tajfun ten był najstraszliwszym w ciągu 60 ostatnich lat.

W LONDYNIE powstało arabskie biuro propagandowe, finansowane przez Ligę Arabską. Na czele biura stoi brytyjski generał Spears.

NA POSIEDZENIU KOMISJI POLITYCZNEJ ONZ, minister Ramadieu w imieniu delegacji francuskiej postawił wniosek o przeprowadzenie badań, które państwa posiadają tajemnicę bomby atomowej.

PRZEBYWAJĄCY W OBOZACH NA CYPRZE 11 tysięcy Żydów, przeprowadziło 24-godzinną głodówkę na znak protestu przeciw zabiciu Szlomy Chaimsohna, który został zastrzelony przez wartownika w momencie, kiedy wychodził z obozu. Władze śledcze wszczęły w tej sprawie dochodzenia.

POD RZĄDAMI FASZYSTÓW GRECKICH. W Edesie zostało ostatnio straconych 6-ciu demokratów greckich. Sąd wojskowy w Salonikach skazał na dożywocie 12-tu patriotów, wśród których znajduje się jedna kobieta.

MINISTER MARSHALL przeprowadził w ub. wtorek w ambasadzie USA w Paryu rozmowy, z ministrem spraw zagranicznych państwa Izrael — Szertokiem.

REWOLUCYJNY RUCH LUDOWY W INDONEZJI, grupujący szereg partyj demokratycznych w republice indonezyjskiej, postanowił utworzyć jednolitą partię pod nazwą „partii proletariackiej".

DELEGACJA FRANCUSKA, która brała udział w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, zwróciła się do sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie, z prośbą o przyjęcie jej na audiencji. Delegacja ta zmierza wręczyć Trygve Lie rezolucję uchwaloną na kongresie we Wrocławiu.

PRZY AKADEMII HANDLOWEJ W PRADZE, istnieje szkoła języków słowiańskich, w której wykłada się wszystkie języki słowiańskie. Szkoła ta cieszy się znacznym powodzeniem. Program szkolny obejmuje również wykładany z dziedziny geografii gospodarczej, oraz wykłady o życiu kulturalnym i społecznym narodów słowiańskich.

SŁOWACKI KLUB TURYSTYCZNY nawiązał kontakt ze szwajcarską firmą Air Kraft Limited, produkującą heliokoptery, celem zastosowania tych maszyn do obsługi schronisk turystycznych na szczytach górskich. Heliokopter jest to typ samolotu, który z miejsca startu wznosi się wprost pionowo w górę i może również pionowo lądować na wyznaczone miejsce.

PORADY GOSPODARCZE NA PAŹDZIERNIK

W SADZIE

Jeżeli wiosną występował piędzik przedzimek, nakładamy w pierwszych dniach miesiąca na pniu drzew opaski lepowe, które zrobić możemy z pergaminowego papieru, posmarowanego lepem sadowniczym.

Lep sporządzamy w następujący sposób: Topimy w rondlu lub w garnku 300 gramów kalafonii i 20 gramów wosku pszczelnego, a gdy roztopiona masa nieco ostygnie, dolewamy 200 gramów oleju lnianego i dobrze rozmieszamy. Możemy sporządzić również lep w inny sposób. Do 5 części oleju rzepakowego dodajemy 1 część smalcu wieprzowego, niesolonego i gotujemy tak długo, aż ciecz zmaleje do dwóch trzecich jej objętości. Następnie mieszając ciągle dodajemy 1 część gęstej terpentyny i 1 część kalafonii. Gdy kalafonia się roztopi, zdejmujemy ciecz z blachy, a po wystęgnieciu lep jest gotowy. Gdyby się okazał za rzadki, należy go jeszcze raz przegotować. **Przy dodawaniu terpentyny obchodzić się ostrożnie z ogniem.** Jest jeszcze inny sposób sporządzenia lepu: 16 części żywicy, 3 części melasy, 3 części oleju lnianego ogrzewamy do wrzenia i nakładamy na gorący papier.

Sposób użycia lepu: Do pnia uprzednio oczyszczonego przywiązujemy opaskę 16 cm szeroką na odpowiedniej wysokości od ziemi i na opaskę nakładamy lep za pomocą pendzla na grubość 1 milimetra.

Uzupełniając w sadzie brakujące drzewa lub zakładając nowy sad, kupujemy drzewka zdrowe, bez uszkodzeń korówki, bez tarczówek, guzów na korzeniach ze szkółek zakwalifikowanych.

Przed przeoraniem sadu nawieźć go obornikiem, wapnem lub nawozami pomocniczymi. Ziemię w sadzie przekopujemy lub przeorywujemy, pozostawiając ją na zimę w ostrej skibie.

W szkółkach robimy odkłady z matecznych roślin pigwy, rajki, winorośli, leszczyny i agrestu. Obcinamy i odkładamy zakorzenione odkłady, porobione poprzedniej jesieni. Rozsadzamy zeszłoroczne sadzonki porzeczek.

Przygotowujemy teren pod dziczki. W gruntach lekkich wysadzamy w końcu miesiąca dziczki, za wyjątkiem pigw i czereśni, które lepiej wysadzać wiosną. W drugiej połowie miesiąca możemy wykopać drzewka i zadołować. Zbieramy zrazy delikatnych grusz, czereśni, brzoskwiń oraz moreli i dołujemy je w piwnicy. Zbieramy na nasiona owoce drzew dzikich. Pamiętamy o przygotowaniu materiału do pakowania drzewek.

Wiadomości gospodarcze

OD 4-GO PAŹDZIERNIKA NOWA KAMPANIA CUKROWNICZA

W bieżącej **kampanii cukrowniczej** weźmie udział **76 fabryk.** Pierwsze cukrownie ruszą już w dniu 4 października br., a jako ostatnie rozpoczną pracę dwie cukrownie świeżo wybudowane na Ziemiach Odzyskanych w okręgu „Kluczew" i „Gryfice".

Urodzaj na buraki w roku bieżącym jest jeszcze lepszy niż w roku ubiegłym. Zaplanowane zostało wyprodukowanie 520 tys. ton cukru, **tj. o 40 tys. ton więcej niż w zeszłorocznej kampanii.** Wszystko wskazuje jednak na to, że plan **ten zostanie przekroczony.** Przygotowania techniczne i surowcowe we wszystkich cukrowniach zostały zaopatrzone w węgiel, wapno i inne potrzebne materiały.

OBUWIE ZE SKÓRY DORSZA

Spółdzielnie pracy na Wybrzeżu przystąpiły do wykorzystania **skóry dorsza do wyrobu** z niej obuwia damskiego. Technika garbowania i farbowania skór dorsza została już całkowicie opanowann. Obecnie spółdzielnie dążą do ndania skórom wyglądu nie ustępującego innym skórom zwierzęcym a także kontynuują dalsze próby i doświadczenia w tej dziedzinie. Skóry z dorsza przypominają w dotyku zwykłą skórę zwierzęcą, a w wyglądzie podobne są bardzo do skór jaszczurczych.

MIAŁ WĘGLOWY JAKO NAWÓZ SZTUCZNY

Z inicjatywy centralnego zarządu przemysłu węglowego zbadano ostatnio **możliwości wykorzystania miału węgla brunatnego jako nawozu.** Badania, przeprowadzone w 7 stacjach doświadczalnych, dały bardzo dobre wyniki. M. in. stwierdzono, że nawożenie miałem węglowym w ilości 5 ton na 1 ha powoduje **wzrost plonów od 27—120%.**

LICZBA UCZNIÓW W GIMNAZJACH I LICEACH ROLNICZYCH w bieżącym roku szkolnym wzrosła do 17.642 osób. Dla porównania warto zaznaczyć, że w roku 1939 w gimnazjach i liceach rolniczych, uczyło się zaledwie ponad 1.200 młodzieży. Skok w tej dziedzinie — jak widzimy — iście rekordowy.

SADY—OLBRZYMY. Na Kubaniu, nad Morzem Azowskim, znajdują się największe w Związku Radzieckim ogrody owocowe. Państwowy majątek ziemski im. Gorkiego posiada ogród o powierzchni 2.500 ha. Majątek państwowy „Agronom" ma sad, wynoszący 1.500 ha. Warto zaznaczyć, że największe ogrody w Rosji carskiej, nie przekraczały 125 ha.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE NOTATKI pt. „Karty wstępu do lasu"

W Nr 26 „Piasta" zamieściliśmy korespondencję z Wojnarowej, (powiat Nowy Sącz), w której donoszono nam, że gajowi otrzymali nakaz z Nadleśnictwa, wypędzania dziatwy z lasu, dozwalając zbierania jagód tylko posiadającym karty wstępu, jakie wydaje Nadleśnictwo za opłatą 300 zł na sezon.

W związku z tym otrzymaliśmy pismo z Dyrekcji Lasów Państwowych okręgu Krakowskiego tej treści:

„Administracja Lasów Państwowych kieruje się zasadą: niczego nie wolno wynosić z lasu bez opłaty. Zbieranie jagód leśnych, w przeważnej części Lasy Państwowe wydzierżawiły spółdzielniom, głównie dla celów eksportowych. Pociąga to za sobą naturalne ograniczenia dotyczące innych zbieraczy. Dzieciom szkolnym wolno uczęszczać do Lasów Państwowych za opłatą: 10 zł rocznie, względnie 2 zł miesięcznie, lub 50 gr jednorazowo i ma się rozumieć wolno im spożywać jagody na miejscu.

Nie wolno jednak wynosić z lasów jagód, grzybów itp., ponieważ zostały one już osobom trzecim wydzierżawione.

Przyjazne nastawienie administracji państwowej do wszystkich obywateli, wymaga przyjaznego i wyrozumowanego nastawienia społeczeństwa do lasu. Dzieci mogą zeń korzystać do upodobania za minimalną opłatą i pod rozumnym nadzorem".

Do wszystkich Czytelników i Kół P. S. L.

Na IV kwartał br. wielu jeszcze Czytelników nie odnowiło prenumeraty.

Do poprzedniego numeru „PIASTA" dołączyliśmy dla wszystkich naszych Czytelników czeki PKO, którymi prosimy przesłać należytość za prenumeratę na IV kwartał b. r.

Kto prenumeratę ma już opłaconą, niech czeku nie niszczy (kosztuje 2 zł.), ale poda sąsiadowi z zachętą zaprenumerowania naszego pisma.

Nasze pismo będzie wtenczas dobrze spełniać swą rolę, gdy każdy ludowiec będzie do niego pisał korespondencje, punktualnie opłacał prenumeratę i jednał nowych czytelników.

Wzywamy więc wszystkich członków Stronnictwa do wypełnienia swego obowiązku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Józef Krupiński: Odpowiedź prawną wysłaliśmy listownie dnia 7 października br.

Wydawca Ludowe Tow. Wydaw. „Piast" Kraków, Basztowa 17, I p.

Drukarnia Nr. 3 „Wiedza", Kraków, Orzeszkowej 7
Nr zam. 442. z 7. X. 1948. — M—47677.